

Klaudia Jeznach

Moniuszko – muzyka, sztuka i literatura.

Historia rodzinna

Dwusetna rocznica urodzin Stanisława Moniuszki przynosi nam wiele nowych opracowań dotyczących życia i twórczości jednego z najwybitniejszych polskich kompozytorów, którego do dziś uważamy za twórcę opery narodowej. Pomimo że współczesnemu czytelnikowi nie brakuje literatury podmiotu, to jednak, zważywszy na okoliczności, jest to temat chętnie podejmowany przez muzykologów czy innych badaczy kultury i dziedzictwa narodowego.

Życie Moniuszki¹ było przepełnione kulturą, już od najmłodszych lat artysta miał do czynienia z muzyką czy literaturą, a rodzina uczyła go poszanowania tradycji. I chociaż był to czas niezwykle trudny dla Polski: walki niepodległościowe, narastające problemy społeczne, obawa przed zatraceniem ducha narodowego („polskości”), emigracje, to jednak Stanisław Moniuszko, pozostając w kraju uczył się i komponował. Jego dzieła nasycone są pięknymi obrazami dawnych terenów Polski, obyczajami i tradycjami tamtych czasów, a z jego nut wydobywają się dźwięki historii, o której dziś możemy dowiedzieć się tylko z książek.

Kompozytor miał wielkie szczęście, wychowując się w rodzinie światłej, miał możliwość pogłębiania wiedzy i doskonalenia umiejętności w atmosferze nowych idei, postępowych myśli, niezwykle istotnej tradycji i ówczesnego dorobku literackiego Polski.

Majątek ojca nie był zbyt okazały, zamieszkiwany w Ubielu dworek był darowizną od dziadka, który zgromadziwszy dobra, podzielił je na 6 synów i 4 córki. Pochodził więc z drobnej szlachty z ziemi mińskiej, ale rdzennie polskiej, wykształconej i katolickiej, co tylko utwierdza w przekonaniu, że ważniejsza od dóbr materialnych jest rodzina i wartości intelektualne. Ojciec kompozytora – Czesław Moniuszko nie skończył studiów wyższych, ale był człowiekiem o wysokiej kulturze osobistej, tworzącym poematy i rysunki, a walcząc w armii napoleońskiej dowiódł swego patriotyzmu. Ożenił się z Elżbietą Madzarską, która

¹ Młodości Stanisława Moniuszki i jego dalsze życie doskonale opisał Witold Rudziński w książce pt. *Moniuszko* wydanej przez Polskie Wydawnictwo Muzyczne w roku 1954 i później wielokrotnie wznawianej.

później dbała o wychowanie swojego dziecka i uczyła go gry na fortepianie. Można pokusić się o stwierdzenie, że to właśnie ona wzbudziła w małym Stanisławie zapal do muzyki, wrażliwość na dźwięki, a czytając z nim piękną literaturę rozpalala zmysły i miłość do poetyckiego słowa, jak również dbałość o poprawność językową. Zapal do książek był tak ogromny, że młody Moniuszko nieustannie pogłębiał swoją wiedzę, dzieła czytał bardzo skrupulatnie, a niektóre poprzez wielokrotną lekturę, znał na pamięć. Tak stało się ze *Śpiewami historycznymi* Niemcewicza, które później zastąpiła niezwykle barwna i bliska sercu kompozytora epepeja narodowa *Pan Tadeusz*. Lektury i zasłyszane pieśni ludowe były dla Stanisława inspiracją do komponowania. Uwielbiał wymykać się wieczorami na wieś i słuchać pieśni wykonywanych przez białoruskie kobiety wracające z roli lub zasiadywać w kościele przy dźwiękach pieśni religijnych. Największe wrażenie wywołał na artyście mały kościółek unicki, w którym mógł na własne oczy zobaczyć obrzędy i usłyszeć mrozące krew w żyłach pieśni, które w późniejszym czasie odnalazł na kartkach dramatu *Dziady* Adama Mickiewicza.

Duży wpływ na ukształtowanie chłonnego umysłu młodego Stanisława mieli również jego stryjowie. Bracia Czesława Moniuszki wyróżniali się spośród szlachty swoją postępowością, zaangażowaniem w życie społeczne, a otaczając się ludźmi o wysokim poziomie intelektualnym, mogli pomóc w wychowaniu bratanka na człowieka niezwykle światłego.

Stryj Dominik, prowadząc swój społeczny eksperyment, pokazywał, że wszyscy ludzie, niezależnie od pochodzenia i klasy, z której się wywodzą są sobie równi. Założył szkołę dla chłopskich dzieci, sprowadził nauczycieli, lekarzy, przekonywał, że robotnicy mogą być doskonałymi współgospodarzami fabryk. Uczył bratanka poszanowania dla godności ludzkiej i równości.

Wyjątkowych chwil, które na stałe zagościły w duszy artysty, doznawał Stanisław w odwiedzinach u stryja Józefa. Przyglądał się tam amatorskim przedstawieniom teatralnym bogatym w różnorodne stroje i polsko-białoruskie przyśpiewki wiejskich dziewcząt.

Wychowany na Uniwersytecie Wileńskim, doktor prawa, a także bardzo dobry pedagog stryj Kazimierz zwrócił uwagę na swojego bratanka, u którego zachwyliła go niezwykła żądza wiedzy, inteligencja i ogromny talent. Był częstym gościem w domu Moniuszków, a odwiedzając rodzinę chętnie nawiązywał rozmowy z młodym pasjonatem świata. Dowiedziawszy się, że Stanisław wszystkie swoje oszczędności wydaje na książki,

pokazał mu swoją bibliotekę, uczył rozmawiać o literaturze, dyskutować, zastanawiać się nad treścią i wyciągać wnioski. Chętnie siadał i czytywał z chłopcem Mickiewicza. *Ballady i romanse* czy *Pan Tadeusz* to utwory, których głośne odczytania ukazywały im bajeczne krajobrazy, a wyobraźnia pozwalała usłyszeć melodie wygrywane przez przyrodę i poszczególne wersy tekstu. W kręgach ich literackich spotkań znaleźli się także: Georges-Louis Leclerc, Comte de Buffon, Jean-Jacques Rousseau, Jędrzej Śniadecki. Niestety chory na gruźlicę Kazimierz zmarł jeszcze w czasach młodości Stanisława, przekazując mu swoje cenne zbiory biblioteczne i wskazówki, aby godnie żyć i w pełni wykorzystać swój talent.

Dzięki stryjowi Aleksandrowi w 1836 roku Stanisław wyjechał do Wilna i tam po raz pierwszy zetknął się z teatrem operowym. Wrzucony w artystyczny wir przygód, młody kompozytor z zapalem oglądał opery, w których grano Webera (nasyconego dziełami Schillera, Goethego, Byrona), Mozarta, Belliniego, Aubera. Zachwycał się pięknem słowa i doskonałością dźwięku, które wspólnie tworzyły kompozycje z ducha natchnione, ponadczasowe i niewiarygodnie doskonałe. Wtedy właśnie zrozumiał, że jego powołaniem jest wydobyć z serca porwijących melodii i połączenie ich z obrazami z *Pana Tadeusza* czy doskonale zapamiętanych spotkań u stryja Józefa. Wiedział już kim chce być i jaką obrać drogę.

Ostatnim z braci Czesława Moniuszki był Ignacy. Ukończył on filozofię na Uniwersytecie Wileńskim, czynnie służył w wojsku.

Wyjątkowe dzieciństwo kompozytora i doskonałe środowisko intelektualne przyczyniły się do wzniesienia jego sztuki artystycznej na wyżyny, a tym samym i osiągnięcia zamierzonych celów.

Mając w pamięci fakt, jak ważna jest rola wychowania w kształtowaniu postaw człowieka i jak duże znaczenie odgrywa w życiu kultura wysoka: sztuka, muzyka, literatura, wartości patriotyczne i religijne, Stanisław Moniuszko dopilnował, aby i jego dzieci otrzymały w młodości to, co najistotniejsze.

W roku 1840 ożenił się z Aleksandrą Müllerówną, którą poznał na wyjeździe ze stryjem Aleksandrem do Wilna. Miał z nią 10 dzieci: Elżbietę (1841), Kazimierza (ur.1842-zm.1842), Stanisława (1843), Bolesława (1845), Marię (1846 – zmarła jako dziecko), Jadwigę (1847), Zofię (1849), Aleksandrę (1852 – zm. jako dziecko), Jana (1853) oraz Cecylię (1857). Bogata w piękno duchowe rodzina Moniuszków powiększała się, wydając na świat nowe

pokolenia, które do dziś budują polską kulturę, a mając świadomość swego pochodzenia, przechowują i gromadzą pamiątki po kompozytorze i najbliższych osobach. Obecnie autentycznych przodków Stanisława Moniuszki jest ponad sześćdziesięcioro. Najliczniejsza rodzina mieszka w Kanadzie.

Mieszkająca w Myszkowie rodzina Modzelewskich, potomkowie Stanisława Moniuszki w szóstym pokoleniu po najstarszej córce Elżbiecie, przy pomocy Elżbiety Janowskiej Moniuszko (która mieszka w Warszawie, jest prapraprawnuczką Stanisława Moniuszki po synu Stanisławie), dysponując niepublikowanymi dotąd rodzinnymi pamiątkami, postanowiła udostępnić materiały na potrzeby artykułu. W rodzinnych zbiorach zachowały się zdjęcia, informacje prasowe ale i bardzo cenne rękopisy, z których można dowiedzieć się czegoś więcej o stanie intelektualnym ówczesnej Polski, tradycjach i zwyczajach, sytuacji politycznej kraju, a także podejmowanych na rzecz ojczyzny działań.

Najstarsza córka kompozytora Elżbieta Moniuszko była osobą uzdolnioną plastycznie. Założyła szkołę drzeworytniczą, do której najprawdopodobniej uczęszczały jej siostry Jadwiga i Zofia, co widać na zachowanej fotografii.



W 1867 roku w Warszawie, w kościele św. Antoniego Elżbieta Moniuszko wyszła za mąż za Władysława Nawroczyńskiego, a na zachowanych akcie ślubu możemy zauważyć podpisy rodziców, w tym Stanisława i Aleksandry Moniuszków.

18.

Działo się w mieście Warszawie, dnia siódmego tego Luty, tydzień cun-
 tów szesnastego od tego roku, o godzinie szóstej wieczorem. Wia-
 como czyniony, iż w przysłowności siviadkoś Cesarzego Jozefa, Pa-
 dcy Magistrata Miasta Warszawy, zamieszkałego, w Warszawie,
 przy ulicy Danielowickowickiej, pod numerem sześćsiem siódmym
 lat czterdzięci i Bonifacego Dziadulowicza, Studenta Sicho-
 ly Główniej, zamieszkałego także w Warszawie, przy ulicy Alexan-
 drowskiej, pod numerem dwa tydzień siódmset ośmiu i pięćdziesiąt, lat dwadzie-
 ścia siem liczących, na dniu trzynastym zawarte zostało religijne ma-
 trzynstwo między Władysławem Nawrockim, młodszym, młodziem,
 urzędnikiem przy Kommissaryacie Policynno Administracyjnym,
 urzędującym tu w Warszawie, synem Józefa Nawrockiego, Ma-
 jstra Archiarum Sadowego, zamieszkałego w Warszawie, przy ul-
 icy Sowe-miasto, pod numerem tydzień osiemset siemdziesiątym sió-
 dym i pięćdziesiątym z Bielbickich, matrynką, lat dwadzieścia
 dwa mającym, w Warszawie przy ulicy Sowe-miasto, pod nume-
 rem tydzień osiemset siemdziesiątym siódmym zamieszkałym,
 owa mającym, w Warszawie przy ulicy Sowe-miasto, pod nume-
 rem tydzień osiemset siemdziesiątym siódmym zamieszkałym,
 a Elżbieta-Maryja Moniuszko, panna, urodzona w mieście Wil-
 nie córka Stanisława i Marianny z Mullerów matrynką Mo-
 niuszków Dyrektora Opery polskiej, w Warszawie przy ulicy Kieca-
 kiej, pod numerem sześćsiem i pięćdziesiątym litera H. zamieszkałych,
 lat dwadzieścia pięć mających, przy rodzicach, zostająca. Matrynstwo
 to poprzedziła jedna tylko zapowiedź na dniu dwudziestym Sierpnia,
 bieżącego roku, w Kościołach Parafialnych Panny Maryji i katej-
 szym ogłoszenia. Od dawida zapowiedzi wydaney został indult, pod dniem
 dwudziestym drugie Sierpnia bieżącego roku za numerem sto dziesięć
 dziesiątym pierwszym od Konystona Generalnego Archidiecezji War-
 szawskiej. Zawołanie dla nowozaszubięnego do zawarcia matrynstwa,
 przez Prezydenta Miasta Warszawy, pod dniem dwadziestym brydnie-
 szym pierwszym Sierpnia, roku bieżącego za numerem trzy tydzień sto
 pięćdziesiątym udzielone, w oryginalu istniejące zostało; zawołanie zaś, obec-
 nych aktowi matrynstwa rodziców nowozaszubięnego, uszkie było oświad-
 czenie. Matrynkawie nowozaszubięnego, iż żadnej przed sliem i umowoy

TRZECI

SPIEWNIK

DOMOWY

S. MONIUSZKI.

Włosa.

Włosa, 1845.

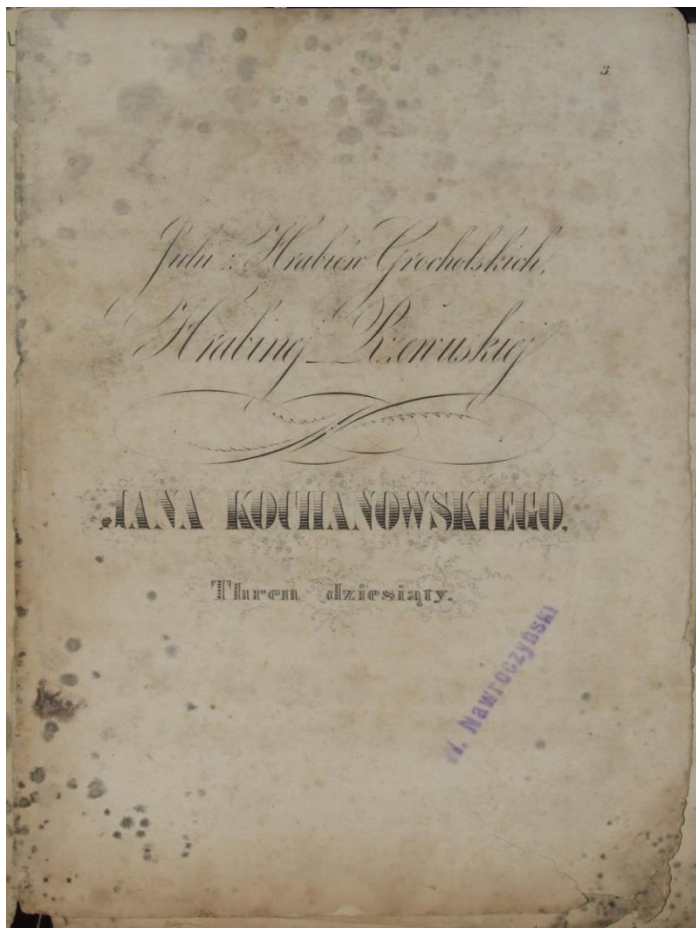
Włosa, 1845.

Index
Spis treści

St. Morawski

- 1
2 — *Przebieg choroby i jej skutki*
3 — *Przebieg choroby i jej skutki*
4 — *Przebieg choroby i jej skutki*
5 — *Przebieg choroby i jej skutki*
6 — *Przebieg choroby i jej skutki*
7 — *Przebieg choroby i jej skutki*
8 — *Przebieg choroby i jej skutki*
9 — *Przebieg choroby i jej skutki*
10 — *Przebieg choroby i jej skutki*
11 — *Przebieg choroby i jej skutki*
12 — *Przebieg choroby i jej skutki*
13 — *Przebieg choroby i jej skutki*
14 — *Przebieg choroby i jej skutki*
15 — *Przebieg choroby i jej skutki*
16 — *Przebieg choroby i jej skutki*
17 — *Przebieg choroby i jej skutki*
18 — *Przebieg choroby i jej skutki*
19 — *Przebieg choroby i jej skutki*
20 — *Przebieg choroby i jej skutki*
21 — *Przebieg choroby i jej skutki*
22 — *Przebieg choroby i jej skutki*
23 — *Przebieg choroby i jej skutki*
24 — *Przebieg choroby i jej skutki*
25 — *Przebieg choroby i jej skutki*
26 — *Przebieg choroby i jej skutki*
27 — *Przebieg choroby i jej skutki*
28 — *Przebieg choroby i jej skutki*
29 — *Przebieg choroby i jej skutki*
30 — *Przebieg choroby i jej skutki*
31 — *Przebieg choroby i jej skutki*
32 — *Przebieg choroby i jej skutki*
33 — *Przebieg choroby i jej skutki*
34 — *Przebieg choroby i jej skutki*
35 — *Przebieg choroby i jej skutki*
36 — *Przebieg choroby i jej skutki*
37 — *Przebieg choroby i jej skutki*
38 — *Przebieg choroby i jej skutki*
39 — *Przebieg choroby i jej skutki*
40 — *Przebieg choroby i jej skutki*
41 — *Przebieg choroby i jej skutki*
42 — *Przebieg choroby i jej skutki*
43 — *Przebieg choroby i jej skutki*
44 — *Przebieg choroby i jej skutki*
45 — *Przebieg choroby i jej skutki*
46 — *Przebieg choroby i jej skutki*
47 — *Przebieg choroby i jej skutki*
48 — *Przebieg choroby i jej skutki*
49 — *Przebieg choroby i jej skutki*
50 — *Przebieg choroby i jej skutki*
51 — *Przebieg choroby i jej skutki*
52 — *Przebieg choroby i jej skutki*
53 — *Przebieg choroby i jej skutki*
54 — *Przebieg choroby i jej skutki*
55 — *Przebieg choroby i jej skutki*
56 — *Przebieg choroby i jej skutki*
57 — *Przebieg choroby i jej skutki*
58 — *Przebieg choroby i jej skutki*
59 — *Przebieg choroby i jej skutki*
60 — *Przebieg choroby i jej skutki*
61 — *Przebieg choroby i jej skutki*
62 — *Przebieg choroby i jej skutki*
63 — *Przebieg choroby i jej skutki*
64 — *Przebieg choroby i jej skutki*
65 — *Przebieg choroby i jej skutki*
66 — *Przebieg choroby i jej skutki*

Wydruk w Warszawie





Malarskimi zdolnościami odznaczał się także jej brat, Jan Moniuszko. Artysta był osobą znaną zwłaszcza w kręgach warszawskich, jego dzieła publikowane były na łamach prasy. W jego dorobku znajdziemy sceny batalistyczne, rodzajowe, portrety, a także wyjątkowe i cieszące się uznaniem obrazy religijne. W swoim dorobku zgromadził ok. 50 obrazów, które w dużej mierze uwydatniają, tak wysoko cenione w rodzinie, patriotyzm i religijność. Rodzinną ciekawostką jest niezwykła historia obrazu przedstawiającego Matkę Bożą Anielską, którą Jan nazwał Panną Maryją Dziewicą ulatującą z Aniołkami. Otóż 7 sierpnia 1920 roku, niezwykła postać Maryi, zachwycała gen. Józefa Hallera, który postanowił pomodlić się przed obrazem o zwycięstwo w nadchodzącej dla Wojska Polskiego walce. Ponownie powrócił pod obraz w dniu 17 sierpnia podziękować za zwycięstwo, a wraz z nim – jak głosi legenda – modlili się: Achilles Ratti – późniejszy Papież Pius XI oraz Charles de Gaulle – prezydent Francji w latach 1959–1969.

Obrazy Jana Moniuszki przechowywane są w Muzeum Narodowym w Warszawie. W rodzinnych zbiorach zachowały się dwie fotografie przedstawiające syna kompozytora w trakcie pracy artystycznej i jedna ze spotkania z dziennikarzem Antonim Orłowskim.



(Na fotografii: po prawej stronie Jan Moniuszko, po lewej Władysław Rutkowski – przyjaciel artysty)





(Zdjęcie przedstawia spotkanie Jana Moniuszki z Antonim Orłowskim)

Z rodzinnych danych na temat dzieci Moniuszków, wiadomo jeszcze, że syn Bolesław był wiolonczelistą.

Z pamiątkowych fotografii najbliższych potomków zachowało się wspólne zdjęcie rodzin: Nawroczyńskich, Skrobańskich i Wychowskich. (Aleksandra Nawroczyńska – wnuczka Stanisława Moniuszki, a matka Zofii Modzelewskiej w 1895 r. w kościele św. Jana w Warszawie wyszła za mąż za Józefa Jaroszewicza).

Rodzinie Skrobańskich
Nawroczyńskich i Wychowskich
w miejscu pp. Skrobańskich
Warszawa



Wielu potomków kompozytora wykazywało się daleko idącym patriotyzmem, poświęcali swoje życie dla ratowania ojczyzny i godnie służyli Polsce. Należą do nich: prawnuczka Irena Klimeszowa, prawnuk Stanisław Moniuszko (w jednej gałęzi drzewa genealogicznego, poczynając od kompozytora, jest czterech Stanisławów Moniuszko) oraz jego synowie: Adam i Wojciech Moniuszko.

Prawnuk Stanisław Moniuszko był działaczem delegatury emigracyjnej rządu polskiego wysokim oficerem Armii Krajowej, w działalność patriotyczną zaangażował, nie bacząc na konsekwencje, całą swoją rodzinę. Został aresztowany przez gestapo i rozstrzelany, a jego zwłoki, wraz z ciałami ponad 500 więźniów Pawiaka, spalono w ruinach warszawskiego więzienia, które znajdowało się na terenie getta. Był to masowy mord, którego świadkiem był jego syn Adam.

Adam Moniuszko, podobnie jak jego rodzeństwo: Wojciech, Tadeusz i Danuta, patriotyzmu i walki o ojczyznę uczyli się od ojca. Adam był wybitnym naukowcem. Ukończył studia wyższe na Wydziale Łączności Politechniki Warszawskiej, na której później jako docent prowadził cykl wykładów i szkoleń z zakresu teletransmisji. Był naukowcem i społecznikiem. Jako dwunasto-trzynastolatek stał się kolporterem podziemnych wydawnictw. W trakcie Powstania Warszawskiego został schwytany wraz z matką i rodzeństwem przez Wehrmacht i wywieziony do Niemiec wozami bydłęcymi. W obozie koncentracyjnym

Ravensbrück oddzielono go od matki, odebrano imię i nazwisko, nadano numer 10811 i zmuszano chłopca do kilkogodzinnej ciężkiej pracy fizycznej. Stworzony w obozie ruchu oporu pomógł Adamowi. Jeden z lekarzy uznał go za chorego i umieścił w szpitalu, dzięki czemu chłopiec, dostając należyte porcje jedzenia, a nawet witaminy, został uratowany przed śmiercią. Następnie wraz z matką i siostrą Danutą został wysłany na przymusowe roboty do Niemiec – matka zajęła się pracą w cukierni, siostra pracowała przy produkcji konserw rybnych, a chłopak wykonywał pracę na roli. Stamtąd udało mu się uciec i dostać na stronę radziecką. Odzyskał wolność, a odnalazłszy matkę, powrócił do Warszawy. W latach 70-tych włączył się w działalność byłych więźniów obozu Ravensbrück. Za swoją pracę społeczną został wielokrotnie odznaczony (m.in. Krzyżem Oświęcimskim, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski)³.

Ostatnią osobą z rodu Moniuszków, o której chciałabym wspomnieć w niniejszym artykule jest Irena Klimeszowa z domu Jaroszewicz. Prawnuczka kompozytora urodziła się 20 stycznia 1897 roku w Zwierzyńcu. Była żołnierzem Armii Krajowej – o pseudonimach „Bogna”, „Wanda”. Służyła w jednostce „Osa”-„Kosa 30”, następnie przez Aleksandra Kunickiego pseudonim Rayski wprowadzona do „Parasola”. Po wojnie pracowała jako nauczycielka. Mieszkała w Domu Zasłużonego Nauczyciela w Mikuszowicach Śląskich, tam też zmarła 28 stycznia 1988 roku.

³ Informacje na temat Adama Moniuszki i jego ojca Stanisława pochodzą z listu siostry Danuty, do którego dołączony został artykuł z wewnętrznego wydawnictwa „Wiadomości Telekomunikacyjnych” (1993, nr 5) – fragment żegnający zasłużonego Adama Moniuszkę. Danuta Moniuszko podkreśla w liście, że jej brat był osobą niezwykle skromną, a ona sama nie знаła całej jego działalności naukowej i społecznej.





Z głębokim żalem zawiadamiamy Rodzinę, Kolegów i Przyjaciół, że w dniu 28 stycznia 1988 roku w Domu Zasłużonego Nauczyciela w Mikuszowicach Śląskich (woj. bielskie), zmarła, przeżywszy 92 lata, opatrzona świętymi sakramentami

☩ + P

IRENA KLIMESZOWA

z domu Jaroszewicz

prawniczka Stanisława Moniuszki
Żołnierz AK — pseudonim „Bogna”, „Wanda”,
łączniczka Kedyw-u, „Osa”, „Kosa”, zgrupowania
„Parasol”.

Odnaczona Krzyżem Wirtuti Militari, nadanym
przez Tymczasowy Rząd w Londynie.

Pogrzeb odbył się 1 lutego 1988 roku na miejscowym cmentarzu

rodzina

W-166243-1

W pamiątkach rodziny Modzelewskich⁴ zachował się niezwykle cenny maszynopis Ireny Klimeszowej, która opisuje spotkanie swoich pradziadków Karolostwa Druziewiczów z Adamem Mickiewiczem w Paryżu, a także o gościnie u państwa Sienkiewiczów – rodziców Henryka Sienkiewicza.

Pradziadek Ireny – Karol Druziewicz i jego żona Karolina z domu Matkowska dzierżawili majątek Izabelin, tuż obok Sieniawy (woj. rzeszowskie), siedziby Księżąt Czartoryskich. Księżę Adam Czartoryski, zaprzyjaźniony z Karolem, utrzymywał z nim stosunki niemalże rodzinne. Druziewicz był mężem zaufania Księcia, doradcą i burgrabią, a następnie bibliotekarzem w Puławach⁵. Wcześniej stanowisko to zajmował Karol Sienkiewicz, jednakże ojciec autora *Trylogii*, po stłumieniu powstania w 1830 roku, emigrował razem z Księciem do Paryża, gdzie gorliwie zajmował się sprawami emigracji i przez kilka lat był kierownikiem czasopisma „Kronika Emigracji”. Pani Irena wspominała, że o roli jej pradziadka w życiu Księżąt Czartoryskich pojawia się ślad w dramacie Stanisława Wyspiańskiego *Leleweł*.

Karol Druziewicz oprócz pełnionej funkcji bibliotekarza był także łącznikiem (kurierem) Księcia z krajem. Przewoził tajną korespondencję, która informowała o sprawach politycznych również Hotel Lambert. W 1847 roku państwo Druziewiczowie wyjechali do Paryża – Karol w interesach, wykonując swoją pracę, a jego żona z nadzieją spotkania się z wieszczem narodowym. Zatrzymali się u Państwa Sienkiewiczów, którzy napawając się dźwiękami polskiej mowy, serdecznie przywitali przybyłych gości. Panowie od razu pograżyli się w pogawędce i we wspomnieniach przeszłości, natomiast panie, porzucając puste konwenanse francuskie, przeszły do swojskiej mowy i ujmującej szczerości. Pani Druziewicz, pragnąc jak najwięcej wykorzystać ze swojej podróży, od razu wyraziła w pogawędce z gospodynią chęć poznania Adama Mickiewicza i życzenia złożenia hołdu skromnemu poecie. Mówiła o nim, że jest wieszczem, który nawet wśród obcych umie zająć wybitne stanowisko, rozgrzać serca milionów i iskrą swego geniuszu porwać, nie tracąc swą polskość. Pani Sienkiewiczowa podzieliła uniesienia swojej rodaczki, lecz wyraziła trudność widzenia Mickiewicza, który nie lubił być przedmiotem obserwacji i ciekawych,

⁴ Irena Klimeszowa była siostrą Zofii Modzelewskiej. Materiały wykorzystane w artykule pochodzą od Jerzego Modzelewskiego – wnuczka Zofii.

⁵ Listy K. Druziewicza przechowywane są w Bibliotece Księżąt Czartoryskich w Krakowie – informuje w nich m.in. o poszukiwaniu zbiorów bibliotecznych dla księcia Władysława Czartoryskiego.

a zarazem płytkich badań, tym samym starał się unikać ostentacyjnych zebrań, pozostając w kontaktach z najbliższymi.

Następnego dnia, Sienkiewiczowie postanowili wyprawić wykwinty, polski obiad, na którym zjawił się spóźniony Adam Mickiewicz ze swoją córką. Pani Druzewicz wielokrotnie wspominała to spotkanie, mówiąc, że gdy podano zupę ktoś z hałasem otworzył drzwi, a wtedy ujrzała mężczyznę o pięknym, wyniosłym czole, bujnych odrzuconych w tył głowy włosach, oczach, które świeciły rozumem i poważnym spojrzeniem, a znając tę twarz jedynie z portretów, od razu poznała najwybitniejszego polskiego poetę.

Niespodzianka przygotowana przez gospodynię, sprawiła gościom ogromne zadowolenie, toteż w kilka chwil później całe towarzystwo wiodło ożywioną rozmowę w języku polskim, poruszając wszystkie tematy i wszystkie kwestie obchodzące ówczesnego Polaka. Mickiewicz zajął miejsce obok pani Druzewicz i wypytywał ją z zajęciem o obecne położenie kraju, o stan umysłu i poglądy ogólne, o warunki społeczne i upodobania arystokracji: jej działalność, zamiary, a także o wszystkie potrzeby biednych i zgnębionych rodaków, którym duchem był bliski. Pani Druzewiczowa z ożywieniem odpowiadała na jego pytania. Gdy obiad miał się ku końcowi, szesnastoletnia córka Mickiewicza oddaliła się na chwilę od towarzystwa, aby w sąsiednim salonie przejrzeć albumy i książki. Ojciec poprosił, aby zaprzestała tych czynności i wróciła do towarzystwa, mówiąc do niej z wymówką: „Maryniu, jak możesz poświęcać chwile tak przyjemne na czytanie jakiejś lichej broszurki. Korzystaj z obecności rodaków, bo takich nieprędka spotkamy”. Następnie, podziękował polskim gościom za miłe urozmaicenie czasu. Po obiedzie wszyscy udali się do salonu, gdzie gospodyni zapragnęła uraczyć gości muzyką. W tym celu poprosiła Panią Druzewicz o zaśpiewanie jakiejś „swojskiej” piosenki. Ta pod wpływem podniecenia duchowego, nie mogąc się oprzeć pokusie wyrażenia poecie uwielbienia, zaśpiewała mu wiersz Bohdana Zaleskiego, w którym tenże, pomijając własne zasługi, oddaje cześć wielkiemu geniuszowi narodu. Mickiewicz niechętnie przyjął ten hołd, który wydał mu się czczym i źle zastosowanym komplementem. Skłonił się zimno i spochmurniał lecz wnet pani Druzewicz, wiedzioną intuicją, zmieniła taktykę i z ust jej wypłynęły wesołe, skoczne tony ludowego krakowiaka. Śpiew ten widocznie przemówił do duszy poety, ponieważ zbliżył się do fortepianu i wzruszony ucałował rękę grającej, zostawiając na niej dwie wielkie krople łez.

Ze wspomnieniem tej chwili, z sercem pełnym cichej radości, uradowana czystą łzą poety, Karolina Druziewicz wraz z mężem opuściła Paryż i wróciła do wiejskiego zakątka⁶. W tym miejscu urywa się maszynopis sporządzony przez Irenę Klimeszową. Dzięki niej możemy dowiedzieć się czegoś więcej o sytuacji w kraju po powstaniu listopadowym, emigracji i kontaktach w środowisku intelektualnym, w tym o kilku szczegółach z życia Państwa Sienkiewiczów i najwybitniejszego polskiego poety Adama Mickiewicza.

Moniuszko
2019 ROKIEM 200.
STANISŁAWA MONIUSZKI

Realizacja działań w ramach obchodów
200. rocznicy urodzin Stanisława Moniuszki
Dofinansowano ze środków
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego



200. rocznica urodzin
Stanisława Moniuszki
Obchodzona pod auspicjami UNESCO

Organizacja Narodów
Zjednoczonych
dla Wychowania,
Nauki i Kultury

⁶ Wstęp do epizodu spotkania pradiadków Druziewiczów z Adamem Mickiewiczem w Paryżu napisała Irena Klimeszowa 22.09.1980 roku w Domu Zasłużonego Nauczyciela.